

Jak odkryliśmy mechanizmy działania Miłości część 2 Miłość jako techniczny element BOGA.

20 listopada 2010 r.

Autor: WK i Ojciec

Źródło: planeta-ziemia.blog

Pragnę przekazać, że artykuł był pisany na gorąco, podczas pracy nad niematerialnymi podstawowymi elementami "Wszystkiego co jest", i nie jest jeszcze podsumowaniem nowej wiedzy, jaką otrzymujemy prawie każdego dnia.

My też musimy się oswoić z tą wiedzą i następnie przełożyć ją na czytelny język, co nie zawsze się udaje z braku odpowiednich słów określających daną kwestię widzianą niematerialnie. Ponieważ ta wiedza stale się zmienia, więc początkowe drobne poprawki nie wystarczą na wyjaśnienie całości zagadnienia, dlatego pojawią się następne artykuły związane z Miłością i uczuciami i odczuciami

*Komentarze czytelników i ewentualne aktualizacje, znajdziesz na stronie źródłowej:
planeta-ziemia.blog*

WK i Ojciec

WK:

Skopiowałem trochę z bloga i próbuję rozgryźć co nieco:)

Pewne sprawy nie dają mi spokoju, spróbuj jeszcze raz to zobaczyć, bo ten opis Miłości nie wyjaśnia wszystkiego.

Wypaczenie też jest połączone spoiwem-Miłością.

Czarne ziarna tworzą blokady, a więc naprawa jest zamianą czarnych ziaren w ziarna jasne. Miłość nie bierze w tym udziału - sam powiedziałaś, że jest neutralna. Więc wynika z tego, że kołujemy wokół Miłości, a proces naprawy jest szerszy. Następuje zamiana Jasności w Wypaczenie i odwrotnie, a Miłość jest bierna.

Wróć do tego co zobaczyłeś i zadaj odpowiednie pytania, może uzyskasz odpowiedź, bo ludziom trzeba napisać prawdę a nie powielać, to co przez wieki było im wpajane.

Miłość dopasowuje się jakby do koloru i wibracji danej energii, więc jeśli jest coś czarne to i Miłość w tym zawarta, jest czarna.

Jak jest diabeł, to ona w nim jest, a jak się zamienia ziarno Wypaczenia w Jasność - sam widziałeś, to nie zależy od Miłości, to raczej Miłość jest zależna od Światłości, dlatego Światłość lub jej brak, ma ogromne znaczenie, a my uchwyciliśmy się Miłości, która jest bierna.

Ojciec:

Zobaczyłem, że cząstki czarnego Światła, czyli tzw. Wypaczenie, jest połączone czymś, co w tamtej ciemności jest niewidoczne, ale tworzy delikatne tęczowe isierki.

Poczekalem na lepszy obraz.

Po chwili zobaczyłem, że są to identyczne szkliste sfery, wokół tych czarnych ziaren, identyczne jak wokół jasnego Światła. Pomyślałem, że jeszcze lepiej potrzebuję zobaczyć.

Spoiwo Miłości jest przezroczyste jak szkło i dlatego przy czarnym ziarnie Światła, wydaje się czarne. Stąd wniosek, że Spoiwo Miłości przyjmuje każdy kolor.

Mam propozycję by napisać nowy temat, następny pt. Miłość - Nowe Odkrycia (albo jakoś) Nasza wiedza ciągle się zmienia, pogłębia. To co napisałeś kilka dni temu, wielokrotnie już poprawiałeś.

Moim zdaniem to nie ma sensu.

WK:

Dzięki :)

Tak to był mój błąd, że w napisanym tekście dokonałem poprawek w ciągu pierwszych 3 dni, za co wszystkich przepraszam !

No właśnie o to mi chodziło, żebyś na to jeszcze raz popatrzył zadając inne pytania, a ja też będę pytał. Może za mało byliśmy skupieni, że nie natrafiliśmy od razu na właściwe pytania. Musimy to rozpatrzyć na wszystkie możliwe sposoby.

Może zapytaj o samą Światłość. Chodzi mi o to, czy to Miłość jest oczyszczana, czy Światłość jest oczyszczana, czy jeszcze coś innego, bo to jest bardzo ważne, no więc, co jest oczyszczane i z czego.

Ojciec:

(Na drugi dzień)

Tym razem zobaczyłem czarne słoneczko o mieniającej się delikatnie tęczami powierzchni, a w pewnej odległości od niego szklistą sferę, która zamyka się jako kula otaczająca to Wypaczenie.

No i ciekawostka !

Będąc tam, pomiędzy czarnym słoneczkiem a tą sferą, zobaczyłem stojące tam dwie Istotki, z których jedna myje, czyści tę szklaną sferę !!!

Sfera kuli, czyli powierzchnia, w swojej budowie przypomina szkło, jest bezbarwna, ale delikatnie promieniuje wszystkimi kolorami i na mój odbiór, jest mętna, bo zabrudzona. Sfera zbudowana jest ze szklanych kólek (może to soczewki) połączonych spoiwem z takiego samego szkła.

W pewnej chwili pomyślałem o wzbudzeniu Miłości, oczyszczeniu tej szklanej kuli i zobaczyłem lecące małe torpedy Światła, przenikające przez soczewkę i uderzające w wypaczone czarne słoneczko Światła. Całe słoneczko lekko zadrgało od tych świetlnych pocisków.

Wnioski:

Miłość jest we wszystkim, jest wszędzie, nie można jej wzbudzić, bo ona już tam jest. Łączy ze sobą Jasność i Ciemność i wszystkie intensywności Światła.

Nie można jej zburzyć i odbudować, powiększyć, pomniejszyć ponieważ ona po prostu jest.

Można ją oczyścić, poprzez dostarczenie Światła do ziaren budujących naszą własną

energię.

Dlatego pokazano mi te dwie małe Istotki, myjące soczewkę w sferze kuli Miłości.

Nie wiem tylko, czy istnieją takie cywilizacje w skali mikro, czy to symboliczny obraz dla mnie, prostego człowieka. Przypuszczam, że istnieją i że to również dąży do nieskończoności w naszym ludzkim jej pojęciu.

WK:

Jeśli chodzi o te Istotki i wszystko co tam Ci pokazali, to nie ma takich Istotek, to zostało Ci pokazane niczym animacja - jak przebiega naprawa drobinek energii będących pod wpływem Wypaczenia.

Te pokazane istotki, to jakby cząstki Wypaczenia, które też dąży do doskonałości.

A owe torpedy światła, to jakby impulsy oczyszczające, od właściwej energii Stwórców - lecą po siatce wibracji danego wymiaru i jeśli działają bezpośrednio czystą energią dzieje się to błyskawicznie.

Niestety obecnie nie ma nikogo, by taką bezpośrednią czystą energią dysponował.

Ojciec:

Prawdopodobnie wielkie Istoty, dla nas Bogowie, posiadają jako budulec ogromne ziarna Światła i całe przestrzenie szklistej Miłości - mając na uwadze naszą skalę, w odniesieniu do nas, to by były wielkie słońca, z całymi wszechświatami wewnątrz i niezmiernymi ilościami Istot i cywilizacji.

Jeszcze jedno.

To co dla nas jest czarne, dla innych Istot może być wręcz słońcem.

Niedawno zapytałem jak naszą Ziemię widzi zwykła Istota z niskiego wymiaru, bliskiemu naszemu fizycznemu.

Czemu tak jesteśmy cenni ? Czemu Bogowie ?

Dostałem obraz rozpalonej kuli zawieszanej pośród ciemnej nocy.

Trochę to przypomina rozpaloną lawę wulkanu - takie kolory !

A ludzie, to chodzące płomienne sylwetki.

Natomiast wysoko rozwinięte Istoty, widzą naszą Ziemię jako ciemną, szarą, czarną kulę i w dodatku może być nawet otoczona czarnym dymem. A ludzie zabrudzeni, obłoceni...

A więc to, co my odbieramy jako Wypaczone czarne Światło, Istoty o niskich wibracjach widzą jako rozpalone słońca.

Dla nas taka postać Światła jest niekorzystna, dla nich w sam raz.

WK:

Trochę myślałem nad tym i trochę badałem i tak mi wyszło:

Wszystko powołane jest przez Ducha Wszystkiego Co Jest, który nie jest i nie będzie dla nikogo rozpoznawalny jako wielka nieskończoność i sam nie ingeruje w cokolwiek we Wszystkim Co Jest.

W skład Wszystkiego Co Jest wchodzi 5 podstawowych elementów:

1.

Podstawowy budulec-Światłość – to najmniejszy element jaki zobaczyłeś będący Światłością. Otoczony Ciemnymi energiami jest Wypaczeniem, otoczony energią

Stwórców Istot Światła jest Jasnością - dla Ducha nie ma to znaczenia. Ten podstawowy budulec zajmuje ok 17% "Wszystkiego co jest"

2.

Podstawowe spoiwo-Miłość – to podstawowe spoiwo otaczające, łączące budulec i wchodzące w skład innych energii - jest neutralne i znajduje się we wszystkim, przybierając kolor danej energii. Zajmuje ok 18% "Wszystkiego co jest"

3.

Stwórcy o wibracji takiej jak powołane Słońca - plus, minus i zero - czyli męski, żeński i Anioł, nadają barwę i potencjał energii. Mając w sobie możliwość tworzenia ze Światłości z tego samego wymiaru w którym się znajdują i osiągają wgląd tylko w jeden poziom wibracji wyżej lub niżej od tej, w której zostały stworzone. Zajmują ok 47% "Wszystkiego co jest"

4.

Wibracja - Powołana przez Ducha razem ze Słońcami i Stwórcami - określa przestrzeń, po której może się poruszać Światłość i dana energia, określa jej granice - zajmuje 18% "Wszystkiego co jest". Może się wzajemnie przenikać wraz z tym, co się w niej znajduje.

5.

Osnowa Myśli-Umysł Boga - dzięki niej przesyłane są programy Stwórców, Bogów i Istot oraz myśli ludzi - na dzisiaj nie mogę określić procentu - przenika wszystko. Poprzez tą ośnowę mamy pośredni wpływ na „Wszystko Co Jest”.

Jeśli możesz, to zapytaj mentalnie, jaką nazwę mają poszczególne elementy.

Ojciec:

Od wczoraj zastanawiam się, tzn pytam, proszę o obraz Tego Co Jest, w tych wielkich przestrzeniach pomiędzy ziarnami Światła, a osłonami z Miłości...? Bo nie wychodzi mi, żeby tylko to miało wszystko trzymać w kupie, tzn np. elektrony na orbicie atomu, itd. Poprosiłem o obraz ziarna Światła, które pokazywano mi jako ogromne słońce, i obraz pierwszej osłony, sfery Miłości - by zobaczyć co jest w przestrzeni pomiędzy.

Tam panuje wielka Jasność, to u najwyższego Stwórcy, do jakiego mogę się dostać.

I przed momentem zobaczyłem delikatną srebrzystą siatkę, mieniającą się wszystkimi kolorami - jak delikatna pajęczyna - pomiędzy ziarnem Światła, a osłoną Miłości. Srebrzysty, to oczywiście kolor umowy, wydaje się raczej bezbarwna, ale mieniająca się kolorami.

Na razie jestem w stanie tylko tyle zobaczyć i wydaje mi się, że ta sieć wychodzi promieniście z ziarna Światła.

Poczekam na dalsze widzenie.

Zapytałem o nazwy i zobaczyłem Istotę Jezusa i usłyszałem w myśli:

Mathuram - podstawowy budulec

Avartham - ta sieć

Nazwy dla mnie dziwne i kto wie czy poprawne.

Może poszczególne hierarchie stosują inne nazwy.

WK:

Nazwy tam, gdzieś u Góry, funkcjonują - dodam tylko drobne zmiany, chodzi o brzmienie:

MUTHURM - Podstawowa jednostka budulca, czyli Światłości

AWARHOR - To ta siatka, którą wcześniej nazwałem osnową myśli, ona jest jakby substancją, po której porusza się myśl. Dlatego myśl dociera wszędzie, to jest ten Umysł Boga.

Wszystkie składowe „Wszystkiego Co Jest” mają takie samo znaczenie - nie ma więc czegoś takiego, że Miłość jest najważniejsza - jak sądzi większość ludzi. Jak pokazują Ci że świeci się tęczą, tzn. że jest obojętne i ma jednakowe znaczenie i dla Światłości i dla Wypaczenia.

Ojciec:

Kolejny obraz, to te same ziarno Światła ale nieco przybladłe, natomiast ta sieć promieni w jednej płaszczyźnie wychodzi z centrum rdzenia ziarna, ale jest dodatkowo wzmocniona okręgami tej samej siatki o coraz to większej średnicy, rozchodzącymi się równomiernie, jak kręgi na wodzie.

Trochę to podobne do pajęczyny krzyżaka, tylko że u niego zdaje się jest spirala, a tutaj są kręgi.

W tym widzeniu sfera, osłona z Miłości, wygląda jak ze stali !

Hmm, będę patrzeć dalej, a Ty pobadaj co się uda i skomentuj.

WK:

Ta sieć to ta Osnowa Myśli, Miłość porusza się po tej sieci i jest zawsze przy niej.

Ojciec:

Obserwowałem dziś to miejsce, gdzie mała Istotka czyściła soczewkę sfery Miłości i wtem, przez oczyszczone miejsce w soczewce, przeleciała torpeda ze Światła i trafiła tę Istotkę ! Istota cała zaczęła się świecić niebieskawym światłem, po czym została wchłonięta przez tę sferę Miłości, czyli w miejscu gdzie stała.

Po czym cała szklana kula Miłości się mocno rozjaśniła, tzn asymilowała ten czarny pokrywający ją pył. Teraz cała szklana kula Miłości jest dużo bardziej przejrzysta.

Czyżby ta Istota pod wpływem Wypaczenia została oddzielona od tej szklanej sfery, zwanej Miłością ?

Natomiast czarne ziarno nadal jest czarne, ale w jego środku widzę teraz małe słońce. W jądrze.

Ale historia... :)

Te obrazy przychodzą mi dosyć ciężko, dużo ludzi o nas myśli i nas blokuje.

Późnym wieczorem poszedłem biegać i mnie połączyło:

Ciemne ziarno Światła, które ma w sobie rdzeń widziany jako małe słońce.

Dookoła niego siatka pajęcza delikatnych cieniutkich promieni o tęczowym odbłasku.

Widzę taką sieć w jednej płaszczyźnie, a na niej małe Istotki, które zamiatają jakies nieczystości.

Co robią ?

Zmiatają małe brudy w kupki. Te kupki wyglądają jak małe brunatne piramidy, sięgające im do łydek.

Jest tam jakieś oczekiwanie...

W pewnej chwili, z wielu różnych stron, nadleciały małe torpedy Światła, wnikając w czarne ziarno - cały deszcz.

To spowodowało, że słoneczko w rdzeniu mocno rozbłysło, cała siatka otaczająca czarny rdzeń zaczęła migotać, a małe ułożone piramidki zapłonęły światłem i w każdej utworzył się spiralny, wirujący w poziomej osi, krótki słup Światła.

Takie wiry Światła powstały w równej odległości od rdzenia, tworząc w ten sposób zewnętrzny okrąg.

Gdy słoneczko w rdzeniu rozbłysło, wtedy czarne ziarno Światła zostało wchłonięte i powstało dużo większe puszyste, jasne słońce, a ze świetlistego okręgu utworzyła się wokół tego sfera - wygląda to teraz w całości jak nowa kula Światła.

WK:

Poprzez pozytywne działanie i pozytywne uczucia, przesłałeś za pomocą sieci myśli i Miłości, te iskiereki, czyli swoją energię naprawczą do Wypaczenia, i to zapoczątkowało zmianę.

Pokazują Ci chyba proces zmian przy mówieniu do kogoś-czegoś z Miłością np: "Piękny jesteś kwiatuszku", "Kocham Cię" itp.

Pokazano Ci jak przebiega naprawa poprzez struktury jakie są obecnie - gdy ludzie, ich myśli i Istoty są pod wpływem Wypaczenia. Czyli robiąc coś z Miłością i wdzięcznością następuje naprawa Wypaczenia, ale dzieje się to bardzo wolno.

Czyli te Istotki symbolizowały to, że pod wpływem naszego działania - poprzez uczucie Miłości - energie Wypaczenia dążąc do harmonii-doskonałości, zbierają-segregują swoje energie i wtedy przyciągane są jakby te iskiereki zmieniające Wypaczenie w Światłość.

Rozmawiałem z OG i tak go nakierowałem, że sam zaczął badać temat Miłości i doszedł do tego, że między czakrami serca jest urządzenie, ale żeby je wzbudzić, potrzebna jest energia z wyższych czakr - poza człowiekiem, tzn. już od czakr Istoty i NadIstoty. Żeby ta energia popłynęła, to znowu trzeba wyrazić dziękczynienie za to, co mamy, za wszystko wokół.

Ale obecnie wszyscy jesteśmy poblokowani i nasze myśli docierają, zamiast do prawdziwej Istoty, to do fałszywych Bogów czy egregorialnych Istot, bo prawdziwe Istoty są uwięzione wewnątrz tych fałszywych.

Tak więc doszedłem do tego, że wdzięczność trzeba wyrazić sobie, bo my jesteśmy połączeni bezpośrednio z energią naszej Istoty, bo nasze Dusze są jej częścią. W tym momencie otrzymujemy energię od Istoty, bez względu na to, czy jest blokowana czy nie.

Ojciec:

Ciekawe to co napisałeś, bo ja z kolei dostałem ostatnio myśl, że CZŁOWIEK JEST Miłością !!!

Czyli podążając za Tobą, powinno się samemu sobie wyrażać wdzięczność i że to jest bardzo ważne dla nas, by tak myśleć !

Ponieważ ludzie chcą się modlić, to powinno się zanosić Dziękczynne Modły do siebie, wtedy one automatycznie pójdą do swojej własnej Istoty. I nie chodzi o myślenie na zewnątrz, czyli że Bóg jest Miłością, ten, gdzieś tam, w przestrzeniach, tylko o siebie ! Dziękować sobie, być wdzięcznym sobie za wszystko, co nas spotyka – wdzięcznym szczerze, od serca, a nie jak by to był jakiś rytuał. Lepiej spasować, aniżeli udawać, gdyż taka „wdzięczność” niczego nie spowoduje, do niczego nie doprowadzi.

To jest w wielkiej spójności z Waszymi badaniami !
Ciesz się mną to bardzo, bo teraz ma to już dla mnie wyraziste uzasadnienie... :)

Jeszcze jedno.

Zaraz po tym miałem obraz pokazujący, że każdy człowiek powinien być chroniony kulą Miłości i że taka szklana kula Miłości z soczewkami, znajduje się u każdego człowieka dookoła czakry serca, następna powinna się wykształcić wokół ciała fizycznego, a jeszcze trzecia powinna być wokół Duszy.

Nie wiem co to znaczy wokół Duszy, czyżby Dusza to jakaś postać ciała astralnego, wokół człowieka?

Trzy kule miał tylko J.

Gdy to chciałem zobaczyć, to ta trzecia kula była po prostu ze dwa razy większa od tej drugiej, która otaczała ciało fizyczne.

WK:

Odnosnie tej rewelacji że CZŁOWIEK JEST Miłością !!!

Oni pokazują Ci jak to działa, więc możesz tak widzieć, że tamten najmniejszy element Miłości i to co otaczało Jezusa, wygląda tak samo.

Sam pogląd, że Miłość jest najważniejsza, nie jest zgodny z Miłością, bo rodzi podział. Miłość jest we wszystkim i człowiek nie może siebie traktować jak czegoś lepszego.

My mamy między czakrami mechanizm, który możemy uruchomić i wtedy ten mechanizm będzie wytwarzał energię utrzymującą Miłość, Światłość, Wibrację, Energie Stwórczą i Ośnowę Myśli w czystości.

Jeśli te wszystkie czynniki będą prawidłowe w energii naszej Istoty i w nas, to człowiek jest wtedy zdrowy. Żeby tak się stało, to my mamy postępować zgodnie z Miłością, a to zgodnie z Miłością (czyli zgodność-harmonia, to co łączy), oznacza - zgodnie z prawami za pomocą których występuje harmonia we wszystkich elementach „Wszystkiego Co Jest”. Więc takie samo znaczenie ma Światłość, Wibracja, Energie Stwórcze, Ośnowa Myśli i Miłość.

To stare myślenie, że Miłość jest najważniejsza- rodzi podziały i jest myśleniem poprzez Wypaczenie, bo wszystkie elementy mają jednakowe udziały, bo wszystko jest Bogiem, a nie tylko sama Miłość.

To jest moje zdanie.

Ojciec:

Zgadzam się z Tobą, że takie myślenie: "że Miłość jest najważniejsza" stwarza podziały. Wszystkie elementy, które wyróżniłeś są równie ważne, nie będą egzystować jeden bez drugiego.

Kilka dni temu miałem przekaz, przy tych kulach, osłonach miłości, że wszystkie elementy są sobie równoważne i w 100% mają być "stosowane", doceniane inaczej nie ma Boskiej harmonii. Każda jest w 100% ważna. Tak samo ważna, bez względu na to ile % w strukturze Boga zajmuje. Nie można umniejszać roli żadnej z nich, bo to też podział.

To, co ludzie na Ziemi wiedzą i czują w swoim rozwoju, to jest to, że Miłość jest

najważniejsza.

O miłości tworzy się poematy, pisze wiersze, układa pieśni. Najcudowniejsze chwile w życiu człowieka są związane z Miłością. Nie ma piękniejszych uczuć.

Dla ludzi uczucia są najważniejsze.

W tym kontekście pisałem, że CZŁOWIEK JEST MIŁOŚCIĄ.

Równie poprawnie będzie gdy powiemy, że człowiek jest Światłością – tu chodzi tylko o kontekst w jakim się poruszamy.

A poza tym, jeśli Miłość jest wszędzie, jeśli jest Spoiwem Wszystkiego Co Jest, jeśli jest nawet w Wypaczeniu, to jest również w Człowieku i można powiedzieć, iż Człowiek Jest Miłością... bo jest :)

Jak się łączy Miłość jako uczucie, które tak zajmuje ludzi, z Miłością jako Boskie spoiwo, składnik Boga... ? Może zajmujemy się tym przy temacie Uczucia?

A teraz... jak połączyć spoiwo-Miłość z najbardziej wzniosłymi uczuciami ?

Prawdopodobnie rozbudzanie, oczyszczanie Miłości, powstawanie w nas Światłości i powiększanie pozostałych elementów powoduje uruchamianie w nas urządzeń, które dostarczają fizycznej przyjemności, uruchamiają np. pewne hormony, enzymy radości, szczęścia.

Promieniujemy pięknymi uczuciami.

Ale jest i na odwrót, tzn. napływające do nas uczucia od innych ludzi, od pięknych obrazów, od słów, od pieśni, muzyki itd. również oczyszczają w nas spoiwo-Miłość i przywracają Światłość i Zrozumienie, i Akceptację.

Jesteśmy urządzeniem dawczo-odbiorczym, wydzielamy i wchłaniamy uczucia, z których ludzie, najszczytniejszym powszechnie, nazywają Miłością.

DLA LUDZI NA ZIEMI UCZUCIA SĄ NAJWAŻNIEJSZE, a na szczycie ich jest Przyjemność, Rozkosz płynąca z Miłości. Więc nie dziw się i nie irytuj, że tak jest. I nie degraduj jej, bo nikt Ciebie nie będzie słuchać.

Trzeba nam się do tego odnieść, odnieść do ludzi swoją wiedzę.

Jak ukierunkować wiedzę, by przywrócić ludziom poprawne myślenie ?

Trzeba pogodzić Wiedzę z Odczuwaniem.

Człowiek jest Miłością, to stwierdzenie dla ludzi w ich obecnym stanie wiedzy.

Dzisiaj od rana piszę tekst o Wybaczeniu ciąg dalszy i wiesz co ?...

Pisałem dziś o Czystości Myśli !!! :)

To mi przyszło, gdy ujrzałem tę sieć wokół ziarna światła – wtedy przyszło mi, że musi być czystość myśli i to teraz trzeba głosić.

Dochodzimy do tego samego, hehe.

Pisz dalej, czekam :)

Wk-

Właśnie doszedłem do tego, że powinniśmy rozróżnić MIŁOŚĆ, jako uniwersalne spoiwo, część Wszystkiego Co Jest, i Miłość jako uczucie związane tylko z zachowaniami

człowieka.

Teraz próbuję rozgryźć zależności tych struktur, które widziałeś.

Ten budulec-Światłość, może przybierać dowolne kształty, a więc może to być jako rdzeń, kula, iskierka, spirale itp. a jeśli skupi się go więcej, przybiera postać słoneczka, a tam w wysokich wymiarach, ma postać ogromnych słońc.

Tym budulcem mogą zarządzać tylko Stwórcy o tej samej wibracji, co to słoneczko.

Ta siateczka przy rdzeniu mieniąca się kolorowo, to jest wibracja i ona rozciąga się w zależności gdzie zostanie zabrana cząsteczka Światłości. Ta wibracja łączy jakby wszystkie cząsteczki, które zostały zabrane z danego Słońca i to jest dany wymiar.

Ciągle mi wychodzi, że ten właściwy wymiar jest nieparzysty, czyli Wypaczenie zajmowałoby wymiary parzyste.

Ponieważ, to co widzą jasnowidzowie, jest obrazem tylko tej przestrzeni wymiaru po którym porusza się hierarchia Wypaczenia, w której znajduje się dany człowiek, więc te widzenia będą różne. Obecnie w niskich wymiarach, do których docierają jasnowidzowie, rządzi wypaczenie, więc nie ma osób, które widzą prawdziwe nieparzyste wymiary, a więc prawdziwe Istoty, Stwórców itd.

To, co po za połączeniami ziaren światła otacza elementy Światłości (ten rdzeń) jest już Energią Stwórcy z programem - może to być program destrukcji, czyli to czarne jako program Wypaczenia lub program właściwy, jako konkretne energie Stwórców czyli Jasność, lub energie Istot o odpowiednich kolorach.

To dopiero otoczone jest siatką srebrną, czyli Osnową Myśli i poprzez tę Osnowę są rozmieszczane owe Energie Stwórcze. I tutaj dopiero poszczególne elementy Światłości, za pomocą energii i programu Stwórcy, sklejane są w konkretny kształt za pomocą Miłości. Miłość i Osnowa Myśli jest w energiach Stwórców.

Czysty budulec-Światłość znajduje się w Słońcu i utrzymuje się za pomocą wibracji, a Miłość jest dopiero w energiach Stwórców i dalszych energiach, które z własnej energii i ziaren Światła, stworzą Stwórcy.

Miłość i Osnowa Myśli są nierozzerwalne. Czyli tam gdzie są myśli, tam jest Miłość.

Więc w tym wszystkim chodzi raczej o czystość naszych myśli.

Na tę czystość składa się całe nasze życie.

Więc najpierw powinniśmy się pozbyć-odciąć od negatywnego spojrzenia, od tego co dzieli.

Ten mechanizm między czakrami nie zostanie uruchomiony, jak nie mamy zrozumienia.

Wdzięczność, to nie jest dziękowanie samo w sobie, to jest uczucie radości z tego jak coś zrobimy - ale fizycznie, a nie mentalnie-astralnie - to ma być działanie fizyczne dla siebie, dla drugiego, dla materii itp.

Tak więc, jak sam coś zrobisz i to da radość Tobie i wszystkiemu wokół, ze zrozumieniem tego, to możesz powiedzieć, że odkryłeś co to jest wdzięczność.

Ja jeszcze nie wiem czy to odkryłem, a ludzie jeszcze tego nie odkryli, bo nie wiedzą o co chodzi, więc nie może ktoś powiedzieć, że jest w Miłości, jeśli sam nie uruchomi tego mechanizmu w sobie.

Ten mechanizm wytwarza energię ochronną na poziomie serca w 5 wymiarze, a następane

są wytwarzane w kolejnych nieparzystych wymiarach, tzn. w 7, 9, 11... itd. i są coraz większe.

Jeśli nawet ktoś uruchomi ochronę na poziomie serca, nie może tym zadziałać na kogoś innego - przesłać itp. bo to jest jego osobista ochrona. Można tylko podpowiadać, jak to zrobić.

Podobne zadanie ma następna ochrona - w 7 wymiarze.

Natomiast w obrębie ochrony w 9-tym i wyższych wymiarach, inni ludzie mogą się oczyszczać, jeśli przebywając w pobliżu, potrafią zrozumieć - wysłuchać tego człowieka, jeśli sami się odkryją na takie zrozumienie.

Ojciec:

Tak sobie zaglądam na te obrazy i szukam różnicy w siatce u wysokiej Istoty i takiej dużo niższej, i wychodzi mi, że u tej wysokiej siatka jest uporządkowana i gęściejsza.

Myślę o siatce, która promieniami wychodzi z ziarna Światła i przeplata się z siatką stworzoną przez okręgi.

Wszystko ma kolor srebrzysty.

Już sam się pogubiłem, co nazywasz Wibracją, a co siatką Myśli.

U wysokiej Istoty, ta siatka jest czysta i regularna. Przypuszczam, że same nitki są dużo grubsze, niż u Istoty niższej w rozwoju - tutaj nitki wychodzą dosyć przypadkowo, a sama srebrna sieć jest dosyć chaotyczna, mało w niej symetrii.

WK:

Powinny być dwie siatki:

1.

Wibracji, łącząca pojedyncze ziarna Światła i ona jest nieregularna, bo jest stworzona z nitek łączących te ziarna Światła

2.

Myśli otaczająca już ziarno otoczone jakąś energią Istoty i na niej znajduje się Miłość tworząc kulę- czyli: ziarno Światła z nitkami łączącymi/wibracją otoczone energią Stwórcy, ciemną lub kolorową, i to dopiero otoczone siatką myśli i sferą Miłości.

Siatka myśli jest pod sferą Miłości - dlatego jest kolista.

Możesz je widzieć razem, bo pokazują Ci tak ogólnie, a po za tym wszystko się wzajemnie przenika.

Tutaj rozpatrywaliśmy Miłość jako techniczny element BOGA.

Będzie jeszcze trzeci artykuł ukazujący Miłość, jako uczucie związane z człowiekiem.

WK i Ojciec